

3. Kądziołka A.: Annals Univ. Mariae Curie-Skłodowska Sect. DD, 20, 191, 1965.
4. Kądziołka A.: Medycyna Wet. 24, 193, 1968.
5. Mandel P. et al.: J. Atheroscler. Res. 6, 463, 1966.
6. Mortelmans J., Vercruyse J., Vestesaegeer U.: Vlaams diergeneesk. Tijdsch. 31, 117, 1962.
7. Nozdryn-Plotnicki Z.: Medycyna Wet. 30, 489, 1974.
8. Owczarewicz A.: Medycyna Wet. 27, 57, 1971.
9. Rubaj B., Zioto T.: Medycyna Wet. 26, 354, 1970.
10. Saba M.: Medycyna Wet. 29, 699, 1973.

Adres autora: lek. wet. Zbigniew Nozdryn-Plotnicki, Al. PKWN 30c, 20-612 Lublin.

3. Kozar Z.: Występowanie włośnicy w Polsce i jej zwalczanie. PWRiL 1969.

Adres autora: lek. wet. Eugeniusz Czerniak, ul. J. Tuwima 13/16, 15-746 Białystok.

JAN ŻUK
Byczyna

SKRĘT SZNURÓW PEPOWINOWYCH BLIŹNIĄT ŻREBIĘCYCH PRZYCZYNA PORONIENIA KLACZY

EUGENIUSZ CZERNIAK, ROMAN SZCZUKA
Białystok

PRZYPADEK WŁOŚNICY U 9 SZTUK ŚWIŃ W JEDNYM GOSPODARSTWIE

Włośnica świń występuje w Polsce ogniskowo (2, 3), przy czym dość znamienne jest występowanie zarażonych świń w większej ilości u tych samych hodowców. Staje się już prawie zasadą zbieżność między wykrytą włośnicą świń, a istniejącą w tym samym gospodarstwie fermą zwierząt futerkowych.

W niniejszym doniesieniu postanowiono przedstawić przypadek, jaki miał miejsce dnia 22.V.1974 r. w ZMs B (L. dz. 3717/74), gdzie stwierdzono w toku badania poubojowego, badaniem trichinoskopowym, silną inwazję włośni u 9 sztuk świń, pochodzących z zakupu od rolnika Ob. Józefa Z. zamieszkałego w Czyżewie pow. Wys.-Maz.

Powiat Wys.-Maz. znajduje się na 10 miejscu w woj. białostockim pod względem ekstensywności występowania włośnicy świń (1). W latach 1969—1972 nie stwierdzono ani jednej zarażonej świni włośnicą.

Z przeprowadzonego z właścicielem zwierząt wywiadu wynika, że prosięta nie były własnego chowu, lecz zostały zakupione na rynku w wieku 10—12 tygodni. Podczas chowu zwierzęta nie wykazywały żadnych objawów chorobowych. Właściciel prowadzi fermę zwierząt futerkowych, oddaloną od chlewni o ok. 300 m. Do karmienia świń używał rzeźniane odpadki poubojowe. W tym samym pomieszczeniu co chlewnia znajduje się przyrządzalnia pasz dla lisów. Na fermie, jak i w obrębie chlewni, stwierdzono obecność szcurków, w związku z czym przeprowadzono deratyzację. Przeprowadzone badanie trichinoskopowe u 25 sztuk lisów z wymienionej fermy dało wynik ujemny. Pomimo, że nie udało się ustalić źródła zarażenia świń, powyższy przypadek powinien stanowić przyczynek do dalszej profilaktyki tak groźnej antropozoonozy, jaką jest włośnica.

Piśmiennictwo

1. Czerniak E.: Medycyna Wet. 11, 666, 1974.
2. Gancarz Z.: Prz. epid. 1, 15, 1961.

Według danych z piśmiennictwa około 80% przypadków ciąży bliźniaczej u klaczy kończy się poronieniem. Nieliczne natomiast są opisy skrętów sznurów pepowinowych jako przyczyna poronień.

W dostępnym polskim piśmiennictwie spotkałem tylko jeden taki opis (Glaser, Żebracki 1961), przy czym jako przyczynę skrętów autorzy sugerowali niedotlenienie płodów, spowodowane zapaleniem *endometrium* i błon płodowych, które doprowadziło do gwałtownych ruchów płodów w łonie matki.

Przedstawiony przypadek własny dotyczy klaczy lat 5, żrebnej około 9 mies., która poroniła martwy płód płci żeńskiej o wadze 18 kg. Mimo poronienia bóle parte nadal nie ustępowały i w szparze sromowej ukazał się niebawem następny płód, który usunięto. Drugi płód płci męskiej o wadze 22 kg był również martwy.

Na podstawie oględzin obu poronionych płodów ustalono, że są one w wieku około 9 miesięcy, różnójajowe. Płody miały oddzielne łożyska, nie stwierdzono między nimi anastomoz naczyń. Szczegółowe oględziny sznurów pepowinowych wykazały liczne skręty lewostronne, przyczym u płodu męskiego ilość ta wynosiła 13, u żeńskiego zaś 21.

Błony omocniowo-kosmówkowe nie wykazywały stanów zapalnych. Również badaniem *per vaginam* klaczy nie stwierdzono stanów zapalnych błony śluzowej pochwy, płyn lochialny w swoim wyglądzie nie odbiegał w zasadzie od normalnego, co by świadczyło o braku rozległego procesu zapalnego *endometrium*. Pomiar temperatury, tętna i oddechów wykazały nieznaczną zwyżkę w stosunku do normy.

Po zabezpieczeniu macicy podaniem pałeczek *Metrichexu* w ilości 10 sztuk oraz iniekcji *Hypophysis cerebri pars post.* w ilości 40 j. V. klacz szybko powróciła do zdrowia.

Opisany przypadek zasługuje na uwagę ze względu na niejasne tło przyczyny powodującej skręt sznurów pepowinowych.

Adres autora: lek. wet. Jan Żuk, ul. Kluczborska 4 m. 3, 46-220 Byczyna, pow. Kluczbork.

EDEL W., KAMPELMACHER E. M.: Studia porównawcze nad wyosobnianiem salmoneli z karmy w 10 laboratoriach. (Comparative studies on Salmonella isolations from feeds in ten laboratories). Bul. Wld. Hlth Org. 50, 421—426, 1974.

Próbki karmy dla świń sztucznie lub w naturalny sposób zakażone *S. typhimurium* zostały przesłane do zbadania do 10 laboratoriów w ramach Europejskiej Wspólnoty Narodów. Porównano wyniki wyosobniania zarazka metodą u przedniego wzbogacania (p.e.m. = pre-enrichment method) i własnymi metodami odnośnych instytucji.

Prawie we wszystkich przypadkach wyniki p.e.m. okazały się lepsze: metodą tą wykryto w poszczegól-

nych laboratoriach od 90,3 do 100% próbek sztucznie zakażonych, a metodami rutynowanymi „własnymi” od 26,4% do 100%. Ilość zakażeń nie wykrytych metodą p.e.m. wyniosła zależnie od intensywności zakażenia 1,5—0,9—3,3%, natomiast przy metodach własnych 15,1—18,8—30,8%.

Przy badaniu karmy zakażonej w sposób naturalny wykryto salmonelę metodą p.e.m. w 28 do 56% próbek, a metodami „własnymi” — w 9 do 50% — zależnie od laboratorium. Autor dochodzi do wniosku, że przy badaniach na salmonelę, zwłaszcza przy małej ilości bakterii lub osłabieniu ich przez proces produkcyjny należy stosować metodę p.e.m.

J.